NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, piątek 6 stycznia 1922. Nr. 6.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—, „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·—, „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 30. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk. Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

POSEŁ Dr. WEINZIEHER.

Projektowana ordynacya wyborcza a Żydzi.

Kraków, 6 stycznia.

I.

Projekt Rządu i projekt prof. Buzka w sprawie ordynacyi wyborczej do Sejmu pod pewnym względem różnią się zasadniczo, pod innym schodzą się zupełnie. Różnica polega na tem, że Rząd proponował ordynacyę zupełnie podobną do tej, jaka obowiązywała przy wyborach do Sejmu Ustawodawczego, opartą na ostatecznym wyborze przy jednorazowem skrutynium pewnej, z góry ustalonej, liczby posłów w każdym okręgu wyborczym; prof. zaś Buzek proponuje listy państwowe i potrójne skrutynium. Podobieństwo obu projektów polega na małomandatowych okręgach. I jeden i drugi projekt, jakby rozmyślnie skonstruowane w tym celu, aby Żydów nie dopuścić do Sejmu, a zmusić ich do głosowania na jakąkolwiek partyę nieżydowską. Ponieważ sprawa ta ma dla Żydów pierwszorzędne znaczenie, postaram się ją nieco szczegółowiej wyświetlić.

Według projektu p. Buzka właściwe wybory w okręgach wyborczych stanowią dopiero pierwsze skrutynium. Okręgi będą małomandatowe, przeważnie, 5—6 mandatowe.

Głosowanie będzie się odbywało na listy wyborcze poszczególnych stronnictw; blokowanie list nie będzie dopuszczalne. Listy wyborcze danego stronnictwa otrzymują dla uniknięcia zamętu we wszystkich okręgach wyborczych ten sam numer; tenże numer otrzymuje lista państwowa, którą każde stronnictwo ma prawo złożyć. Obliczanie mandatów, otrzymanych przez poszczególne listy w okręgach wyborczych odbywa się w ten sposób, że całkowitą ilość oddanych głosów dzieli się przez ilość mandatów danego okręgu i iloraz ten stanowi dzielnik dla poszczególnych list. W ten sposób dla otrzymania 1 mandatu w okręgu naprz. 6-mandatowym na daną listę musi paść co najmniej szósta część oddanych w okręgu głosów, dla otrzymania 2 mandatów — conajmniej trzecia część itd. Przy tym systemie należy się spodziewać, że w okręgach najwyżej połowa wszystkich mandatów zostanie obsadzoną. Dla wyjaśnienia pozwolę sobie przytoczyć następujące cyfry schematyczne. Weźmy okręg 6-mandatowy, w którym ogółem oddano 120 tysięcy głosów. Przypuśćmy nawet najlepszy przypadek, że stronnictwa się mocno skonsolidowały i złożono wszystkiego 5 list, które otrzymały następujące ilości głosów: 38 tysięcy, 32,000, 18.000, 17.000, i 15 tysięcy. Dzielnik wynosi 120.000 : 6 = 20.000. Otrzymują więc tylko I i II lista po jednym mandacie, reszta tj. 4 mandaty nie zostały obsadzone. Przy większej ilości list i większem rozproszeniu się głosów może się zdarzyć, że ani jeden mandat nie zostanie w okręgu obsadzony. Wszystkie niewyzyskane dla mandatów w okręgu głosy idą na listę państwową.

Stronnictwo więc, które w okręgach otrzymało mało mandatów, a posiada dużo resztek, sumujących się na listę państwową, mogłoby z tej listy otrzymać odpowiednią ilość mandatów, gdyby tu znowu nie występowały bardzo charakterystyczne ograniczenia. A więc przedewszystkiem, aby mieć prawo korzystania z listy państwowej, trzeba uzyskać mandaty z list okręgowych, conajmniej w 3 okręgach, a następnie, co najważniejsze, z listy państwowej każde stronnictwo nie może otrzym... wię-

Senzacyjne rewelacye w sprawie endecko-rosyjskich konszachtów odnośnie do wsch. i zach. Małopolski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

T. Lwów. Dzisiejszy „Kuryer Lwowski“ zamieszcza ciekawe rewelacye, tyczące się konszachtów endeckich z Rosyą za czasów gen.-gubernatorstwa Bobrińskiego, oparte na listach Bobrińskiego i dokumentach. Mianowicie prezes endeków Grabski zwrócił się do Bobrińskiego, aby pozwolił mu zwołać zebranie dla omówienia pewnych spraw.

W sprawie tej wystosował Bobriński list do szefa sztabu armii rosyjskiej Januszkiewicza, w którym — między innemi — pisze: „Grabski spodziewa się zjednoczyć przedstawicieli wszystkich stronnictw polskich i nakłonić Polaków galicyjskich, aby przystąpili do ruchu na korzyść Rosyi. Ponieważ najzupełniej ufam szczerości Dr Grabskiego, nie widzę przeszkód, aby spełnić jego życzenie.“

Do listu tego załączył Bobriński referat Grabskiego z projektem odezwy do Polaków, którąby należało wydać przy wprowadzeniu cywilnego zarządu rosyjskiego w zachodniej Galicyi. „Ogłoszenie takiej odezwy Grabskiego“, cytuje dalej Bobriński, „byłoby nader pożądane w celu pozyskania ludności polskiej w zachodniej Galicyi“.

Projekt odezwy Dr Grabskiego opiewa jak następuje:

„Polacy! Zwycięskie wojska rosyjskie zajęły tę część Galicyi (zachodnią), która wejdzie w skład zjednoczonej pod berłem rosyjskiem monarchicznej Polski. (Wschodnią Galicyę uważał więc Grabski za rosyjską! Przyp. Red.) Po szczęśliwem, da Bóg, zakończeniu wojny będziecie razem z innymi korzystać z narodowej swobody i praw. W każdym razie nie będą one mniejsze od tych, jakie posiadają wasi ziomkowie w Królestwie Polskiem i jakie dotychczas mieliście“.

Z odezwy tej wynika, że szczytem marzeń p. Grabskiego była szczupła autonomia Galicyi zachodniej pod berłem cara rosyjskiego, przy równoczesnem odstąpieniu Galicyi Wschodniej jako prowincyi „prawdziwie rosyjskiej“.

W innym liście pisze hr. Bobriński do szefa sztabu:

„Uważam za swój obowiązek dodać, że działalność Dr. Grabskiego wzbudza coraz więcej zaufania i że głównie dzięki niemu część wahających się do tego czasu przedstawicieli ludu polskiego Galicyi wschodniej przechodzi stopniowo otwarcie na stronę Rosyi. Wszyscy Polacy w Galicyi wschodniej noszą się z tą myślą, że utracą oni tutaj poprzednią swą władzę, liczą jednak bardzo na to, że będą korzystać na równi z Rosyanami z pełni praw obywatelskich i ze swobód wyznaniowych, równouprawnienia przy wyborach, własnego szkolnictwa — oczywiście z obowiązkową nauką języka rosyjskiego, którego już teraz wielu Polaków uczy się pospiesznie i demonstracyjnie“.

Tak zatem wygląda działalność tych, którzy uważają się w sprawie N. K. N. za wzór nieskazitelny patryotyzmu i którzy jątrzą przeciw Żydom w imię rzekomych sympatyi żydowsko-niemieckich i żydowsko-rosyjskich!!

Ostatateczna likwidacya rządów Petlury.

(Telefonem od naszego korespondenta).

T. Lwów. Z nad Zbrucza donoszą, że wszystkie instytucye i urzędy byłego rządu Petlury zostały ostatecznie zlikwidowane a urzędnicy oddaleni. Mimo likwidacyi ukraińskiego ruchu petlurowskiego organizuje się na Ukrainie przy pomocy nowych sił i środków silny ruch antysowiecki pod egidą prawicowych i centrowych sfer ukraińskich, które mają podobno zapewnione poparcie państw zachodnich. Organizacya silnej antysowieckiej władzy narodowej jest w toku. Jako jednych z głównych filarów ruchu tego wymieniają członków byłego Dyrektoryatu ukraińskiego z Andrewskim na czele.

Wypuszczenie z więzienia działaczy ukraińskich.

T. Lwów. Aresztowani jeszcze w październiku u. r. przywódca ukraiński Dr. Lew Hankiewicz i znany literat Dr. Wasyl Szurak zostali wczoraj zwolnieni z aresztu śledczego, gdzie pozostawali jako podejrzani pod zarzutem akcyi antypaństwowej.

ej, niż połowę, otrzymanych we wszystkich okręgach wyborczych. Jeżeli wiec jakie stronnictwo uzyskało w okręgach wyborczych nie więcej, niż 4 mandaty, to z listy państwowej może otrzymać tylko 2 mandaty, choćby suma resztek starczyła na 40 mandatów. W ten sposob i przy drugiem skrutynium z list państwowych zostaje jeszcze bardzo spora ilość mandatów nieobsadzona i ta zostaje podzielona pomiędzy wszystkie stronnictwa proporcyonalnie do ilości uzyskanych przez nie w obu poprzednich skrutyniach mandatów.

Jakiż rezultat takiego ukształtowania ordynacyi wyborczej? Partye polityczne, mające licznych stronników we wszystkich okręgach wyborczych, uzyskują odrazu w I. skrutynium pewną ilość mandatów w okręgach wyborczych, nie tracą nic z resztek przy II. skrutynium z listy państwowej, ponieważ mają tam prawo do połowy mandatów, uzyskanych w okręgach, a oprócz tych prerogatyw otrzymują prawie wszystkie mandaty, nie obsadzone w II. skrutynium, a wolne wskutek nieważności dla II. skrutynium licznych głosów stronnictw rozsianych we wszystkich okręgach wyborczych, niedostatecznych do obsadzenia nawet 1 mandatu, wskutek małomandatowości okręgów.

Jakkolwiek takie postawienie sprawy musi wywrzeć jaknajfatalniejszy wpływ dla wszystkich stronnictw rozsianych po wielu okręgach, nie będę na razie tej sprawy poruszał, a zastanowię się nad wpływem, jaki może mieć na przedstawicielstwo żydowskie w przyszłym Sejmie i stanowisko Żydów w wyborach do Sejmu.

Musimy się przedeszystkiem rozejrzeć w ilości mandatów, możliwych do osiągnięcia. A więc przedewszystkiem Warszawa ma otrzymać 14 mandatów. Ponieważ ludność żydowska stanowi tam ⅓ część, mogłaby więc osiągnąć 4 mandaty przy warunku zupełnej solidarności. O tem jednak mowy być nie może. Jeżeli nawet przypuścić możliwość zupełnej konsolidacyi wszystkich stronnictw mniej lub więcej demokratycznych, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stronnictwa krańcowo lewicowe, jak Bund, prawi, centrowi i lewicowi Poalej Syoniści, Fereinigte i t. p. solidarnie z listami „burżujskiemi“ nie pójdą i albo wystawią swoje własne listy, albo będą głosowali na listy PPS. lub komunistyczne, przyczem Bund ma szanse uzyskania 1 mandatu. Jeżeli dodać pewną ilość głosów asymilatorów, którzy będą głosowali za endecyą lub PPS., stosownie do upodobania, to wynika, że listy żydowskie mogą otrzymać najwyżej 3 mandaty, a właściwie do 3-go mandatu może im zabraknąć kilku głosów i pewne są tylko 2 mandaty. Jakem już jednak zaznaczył, może to mieć miejsce tylko przy zupełnem porozumieniu stronnictw i wystawieniu 1 wspólnej listy. Przy wystawieniu 5 list, jak to miało miejsce przy przeszłych wyborach, a choćby tylko 3 list, może każdej liście zabraknąć kilku głosów i ani jeden Żyd może nie wyjść z wyborów w Warszawie!

Tak się rzeczy przedstawiają w Warszawie. W Łodzi przy konsolidacyi stronnictw można będzie również uzyskać 1, a może nawet 2 mandaty; pozatem III. okręg. potrzebny do prawa korzystania z list państwowych, jest bardzo problematyczny. Na kresach, gdzie ludność żydowska w niektórych okolicach stanowi 12—15 procent, tworzy się małomandatowe okręgi (okręg Łuck — 5 mandatów), tak, że i tam ani 1 mandatu w okręgu uzyskać się pewnie nie uda, tembardziej, że Rząd, widocznie dla zabezpieczenia się przed tem niebezpieczeństwem“ wniósł już do Sejmu projekt dowodów osobistych z fotografiami, w które mają być obowiązkowo zaopatrzeni wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, a wiadomo już nam z doświadczenia, jak władze miejscowe, zwłaszcza na kresach, potrafią utrudnić otrzymanie takich dokumentów Żydom, których „obywatelstwo“ zawsze będzie podawane w wątpliwość.

Otwarcie Zjazdu Tarbuthu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Wirszawa. W zapełnionej sali teatru „Central“ otworzony został zjazd Tarbuthu. Obrady toczyły się wyłącznie w języku hebrajskim. Konferencyę zagaił

pos. dr. Thon.

Nie ma dzisiaj pytania — wywodził mowca — jaki język jest naszym językiem narodowym, nam trzeba pracy, a nie ciągłych dyskusyi. Przechodząc do sytuacyi politycznej stwierdził pos. dr. Thon, że sytuacya Żydów w Polsce znacznie się poprawiła. Jeszcze ośm lat temu panował caraf, dziś w wolnej republice mamy prawny grunt dla ochrony i zabezpieczenia naszych praw. Podobnie jak w Polsce, zmieniło się położenie Żydów w całej diasporze. Na nasze wołania przed wojną nikt uwagi nie zwrócił, obecnie po deklaracyi Balfoura i po decyzyi w San Remo, uważani jesteśmy w całym świecie za naród, równy innym. Jak inne narody mamy prawo do własnej kultury i do jej rozwoju.

Po przemówieniu pos. dra Thona powitali zjazd przedstawiciele Organizacyi Syońskiej, Mizrachi, Ceire-Syon.

Nastepnie wygłosił prof. dr. Schniersohn referat „O zadaniach szkolnictwa żydowskiego“. Szkoła żydowska musi zastosować się do celów żydostwa, by po przewarstwowieniu żydostwa, jakie dokona się, z Żyda-kupca, handlarza, w rolnika i pracownika produktywnego, mogła spełnić i umożliwić normalne warunki życia społecznego. Mowca kończy okrzykiem „Hagulah bolchath krawa“ — Wyzwolenie zbliża się szybkiemi kroki.

Po przemówieniu prof. Schniersohna pos. dr. Thon wita w języku polskim przedstawiciela ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego, prof. Hekerta. Mowca wyraża radość, że ministerstwo wysłało tak wybitnego uczonego na zjazd oraz przekonanie, że obecny na konferencyi przedstawiciel rządu będzie miał dowody, iż nie żądamy absolutnie niczego więcej, niż daje nam konstytucya, jednakowoż żądamy wypełnienia wszystkich praw, jakie nam gwarantuje.

Zabiegi przeciw założeniu akademii eksportowej w Krakowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

T. Lwów. Według wiadomości z Warszawy, Min. Skarbu przygotowuje obecnie projekt otwarcia akademii eksportowej w Krakowie.

Lwowskie sfery kupieckie i prasa apelują do Min. Skarbu i posłów, o zaniechanie projektu utworzenia akademii eksportowej w Krakowie i otworzenie jej we Lwowie.

Nowy zastępca szefa sztabu generalnego.

Warszawa. PAT. Dekretem naczelnego wodza mianowani zostali: pułkownik sztabu generalnego Józef Artur Rybak pierwszym zastępcą szefa sztabu generalnego, oraz pułkownik sztabu gen. Tadeusz Piskor szefem biura Ścisłej Rady wojennej i drugim zastępcą szefa sztabu generalnego.

Dubanowicz nie wstąpi do Związku lud.-nar.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Dzisiejsza „Rzeczpospolita“ organ grupy pos. Dubanowicza zaprzecza wiadomości o połączeniu się grupy Dubanowicza ze Związkiem Lud. Nar.

50 milionów marek na politechnikę w Łodzi.

Łódź. PAT. Znany przemysłowiec łódzki Oskar Kon z okazyi 25-letniego jubileuszu działalności swej firmy, Tow. Akcyjne Widzewski, manufaktury, ofiarował 50 milionow mk na cele budowy politechniki w Łodzi.

Rabindranath Tagore w Warszawie.

Warszawa. (A. W.) W tych dniach przybywa do Warszawy Rabindranath Tagore, który wygłosi szereg odczytów. Warszawskie koła literackie przygotowały mu gorące przyjęcie.

Kalonder na Górnym Śląsku.

Katowice. PAT. Według doniesień prasy niemieckiej p. Kalonder przez trzy dni będzie zwiedzał zakłady przemysłowe zarówno w polskiej, jak i niemieckiej części Górnego Śląska. Dnia 6 bm. p. Kalonder przyjmować będzie delegacyę ludności Górnego Śląska.

Katowice. PAT. Dzisiaj w południe p. Kalonder jedzie do Opola w celu złożenia wizyty międzysojuszniczej komisyi rządzącej.

Katowice. PAT. Wczoraj wieczór minister Olszowski podejmował p. Kalondera kolacyą. Na kolacyi byli obecni przewodniczący poszczególnych podkomisyj gospodarczych. Ze strony niemieckiej obecny był Lewald.

Ministrowie belgijscy w Paryżu.

Paryż. PAT. „Matin“ donosi, że wczoraj przybył do Paryża belgijski prezydent ministrów Theunis wraz z belgijskim ministrem spraw zagranicznych Jasparem. Obaj ministrowie odbyli z Briandem konferencyę.

Briand w Cannes.

Cannes. PAT. (Havas). Szef gabinetu Briand przybył wczoraj w południe do Cannes wraz z przedstawicielem Anglii w komisyi odszkodowań.

Wyjazd Rathenaua do Cannes.

Berlin. PAT. Rathenau odjechał z Paryża do Cannes. Jest on zaopatrzony w dostateczne pełnomocnictwa rządu niemieckiego, aby w razie zapytania go w sprawie odszkodowań niemieckich, mógł udzielić odpowiedzi w imieniu rządu niemieckiego.

Zaprzeczenie pogłoskom o tajnym układzie francusko-japońskim.

Paryż. (A. W.) Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza doniesieniom o tajnym układzie Francyi z Japonią w sprawie wspólnej polityki na Syberyi. Dokumenta ogłoszone w tej sprawie przez przedstawiciela Republiki Czita są fałszywe.

Rosya uzyska pożyczkę od państw zachodnich pod bardzo ciężkimi warunkami.

Berlin. (A. W.) „Vorwärts“ donosi z Moskwy, że na konferencyi komisarzy w sprawie handlu zagranicznego odczytano sprawozdanie Krasina, wedle którego finansiści państw zachodnich tylko pod bardzo ciężkimi warunkami mogliby przystąpić do rokowań o zaciągnięcie pożyczki rosyjskiej.

W sprawie zaproszenia przedstawicieli Żyd. wileńskich przez rząd Polski.

Wileński „Unser Frajnd“ podaje: Wobec wiadomości, która ukazała się w jednym z tutejszych pism, że rząd polski miał rzekomo zaprosić przedstawicieli Żydów wileńskich za pośrednictwem prezesa Tymczasowej Komisyi Rządzącej, p. Meysztowicza, i że uplanowana podróż działaczy żydowskich została chwilowo wstrzymana z powodu projektowanej podróży kilku ministrów polskich do Wilna — współpracownik naszego pisma zwrócił się do przewodniczącego żydowskiej gminy wileńskiej, dra Wygodzkiego, o informacye w tej sprawie.

Dr. Wygodzki oświadczył, że według posiadanych przezeń informacyj, wiadomość ta jest zwykłą kaczką dziennikarską, która powstała prawdopodobnie przez nieporozumienie.

Wszystkie więc pogłoski o zaproszeniu żydowskich przedstawicieli do Warszawy są pozbawione realnej podstawy.

Przegląd prasy zagranicznej.

Francya w niewoli angielskiej. — Francuski bolszewizm. — Niemcy a Włochy. — Poincare na ławie oskarżonych. — Hugo Stinnes.

Paryska „Libre Parole" wspominając o żądaniach, które Anglia przedłoży na konferencyi w Cannes, dodaje ponuro: „Wyobraźmy sobie na chwilę, że spełniono żądania brytyjskie; cóż w tym wypadku, pytamy się, pozostanie z niepodległości Francyi? Zostalibyśmy wprost oddani ze związanemi rękoma i nogami na pastwę awanturniczych pomysłów już nietylko angielskich, ale ba nawet i niemieckich.

Ach, musimy uznać z należną lojalnością, że p. Lloyd George zgodziłby się na pewne koncesye za cenę detronizacyi Francyi do rzędu komenderowanych z Londynu dominiów. Zrzeczenie się drobnej części pierwszego miliardu odszkodowaniowego, uznanie układu wiesbadeńskiego — ta cena zdaje się nam niezbyt wysoka. Nie imponuje nas również wielkoduszność rządu angielskiego, który zgodziłby się nawet na wymazanie połowy długu francuskiego, by w ten sposób trzymać nas jeszcze mocniej za gardło.

Co w tem najstraszniejsze, to nie to, że śmie się występywać z takimi zamiarami lecz to, że w chwili, gdy się je proklamuje, pozwalają sobie oficyalne dzienniki francuskie domagać się zacieśnienia więzów łączących Anglię i Francyę. Tak już nisko upadliśmy, że widok zaciśniętej cynicznie pięści nie odstręcza nas od wątpliwej przyjaźni angielskiej.. Nie będziemy nawet mogli potem powiedzieć, że wpadliśmy w zastawioną zdradliwie pułapkę. Anglicy grają w otwarte karty. Nie myślą o niczem innem, jak tylko o tem, by związać Francyę i poddać ją pod jarzmo angielskie".

* * *

P. Emille Pure biada z okazyi kongresu komunistycznego w Marsylii nad objętnością francuskiego mieszczaństwa w stosunku do krzewiącego się dziś w całej Francyi bolszewizmu.

„Obecnie zjechali się w Marsylii komuniści, by posłyszeć ostatnie ukazy Lenina i najprawdopodobniej zajmie się niemi policya z całą troskliwością. Biedna policya! Może już jutro zajmie się zorganizowaniem podróży jednego z agentów Lenina, którego weźmie pod swą opiekę ententa. Zwykły człowiek, któryby wprowadził do domu tego, który otwarcie zamierza go zamordować zostałby okrzyczany jako waryat, a jego rodzina natychmiast postarałaby się o zamknięcie go w domu obłąkanych. Nasi mężowie stanu są gotowi dodać bolszewikom siły, jakiej im jeszcze brak by ujarzmić i styranizować ludy, którymi dziś jeszcze rządzą. Niech to zrozumie ten kto może! Propaganda socyalistyczna obsługiwana potężnymi dziennikami, subwencyonowana przez kooperatywy konsumcyjne staje się z każdym dniem silniejszą, a ospałe mieszczaństwo dostarcza niestety zbyt wiele żeru, zbrodniczej czerwonej agitacyi, która oczekuje tylko na objęcie steru rządów przez jakiegoś Kiereńskiego, by odsłonić swe prawdziwe oblicze.

* * *

Dr. Benedetto Cirmeni, senator włoski, przedstawia we wstępnym artykule w „Neue freie Presse" wzajemny stosunek Niemiec, Włoch i Austryi.

W 32 latach, które przeżyło trójprzymierze, były relacye między Włochami a Niemcami bez przerwy serdeczne i szczere. Ponieważ oba kraje nie graniczą ze sobą, więc już na skutek tego nie mogły powstać wszystkie te sporne kwestye, których trudno uniknąć przy bezpośrednim sąsiedztwie. Ponieważ dalej Niemcy nie miały na morzu Śródziemnem bezpośrednich interesów, nie mogło ono stać się jabłkiem niezgody, co miało tak często miejsce w stosunku do Francyi i Anglii. Jako kraj protestancki nie były też Niemcy wystawione na podejrzenia konspiracyi z Watykanem na koszt Włoch, które to wątpliwości tak często odgrywały ważną rolę w stosunkach Włoch z państwami ościennemi. Na koniec i charakterystyczny synchronizm narodowego odrodzenia obu ludów stanowi łącznik wzmocniony jeszcze nakoniec przez żywe stosunki gospodarcze, między Rzymem a Berlinem. Scharakteryzowawszy ii tylko fragmentyczny i nierealny antagonizm wojenny przechodzi do skreślenia włosko-niemieckiego stosunku doby ostatniej.

Dopiero teraz po latach 40-stu przeżywa Francya głęboką radość widząc nowy konflikt powstający niespodzianie — już po przezwyciężeniu reminiscencyi wojennych pomiędzy Niemcami i Włochami, konflikt, który ogromnie zbliża się do sporu francusko-włoskiego z roku 1881. Z nieklamaną satysfakcyą widzą dziś francuscy mężowie stanu jak Niemcy wpadają w ten sam błąd, jaki popełniła przed 40 laty Francya. Jabłkiem niezgody pomiędzy Francyą a Włochami był w roku 1881 Tunis jabłkiem niezgody pomiędzy Niemcami a Włochami w roku 1921 jest Tyrol. Trudno opisać niesłychane zdziwienie, jakie ogarnęło Włochów, którejkolwiek przynależności partyjnej, kiedy minister von Simons złożył na plenum Reichstagu bez żadnej zresztą bezpośredniej okazyi oświadczenie, że południowy Tyrol jest terenem spornym pomiędzy dwoma narodami. Pocóż uważał za słuszne to czynić, gdy złożyliśmy ostatnio narodowi niemieckiemu tyle dowodów przyjaźni i sprawiedliwości".

Kreśląc następnie zachowanie się stronnictw niemieckich wobec incydentu i podkreślając, dodatnią jego stronę, pisze p. Cirmeni dalej:

„Dopiero teraz przekonano się, że kultywowanie stosunków z Włochami leży w najistotniejszym interesie niemieckim i że rozbudowanie więzów gospodarczych łączące oba państwa musi stać się przedmiotem troski dalekowidzących niemieckich mężów stanu. Miejmy nadzieję, że w krótkim czasie zdolnemy zatrzeć ostatni ślad konfliktu włosko-niemieckiego".

* * *

Teodor Wolf dosiada znowu w „Berliner Tagblatt" swego ulubionego konika kampanii przeciwko byłemu prezydentowi francuskiemu p. Poincare jako sprawcy wojny światowej.

„Bardzo już często poprzednio a ostatnio z chwilą ogłoszenia znanych, mocno nieostrożnych zapisków p. Paleologue, byłego ambasadora francuskiego w Petersburgu, starałem się uchylić zasłonę zakrywającą tak bogato w przeszłość postać p. Poincare. Z niepozostawiającą nic do życzenia dokładnością wynikało z tego pamiętnika, jak to p. Poincare w lipcu 1914 r. napawał się w czasie swych petersburskich odwiedzin wojskowemi paradami, jak to starał się uchronić rosyjskich mężów stanu przed zgubnemi ideami ustępliwości i kompromisu, jaką popularnością cieszył się u całej partyi wojennej i u krwiożerczych księżniczek czarnogórskich jako bohater oczekiwanej przez wszystkich napewno wojny, a dalej jak to p. Paleologue w dalszym przebiegu tragedyi sztucznie sabotował ostatnie możliwości pokoju, pchając Rosyan do natychmiastowych nie przemyślanych rozstrzygnięć. P. Poincare nazwał kiedyś to co napisałem o jego działalności, haniebnem oszczerstwem. Z całej brutalnej wehemencyi, z jaką od czasu do czasu jako uprawniony mściciel ludzkości wzywa siarkowego deszczu na niemiecką Sodomę przemawia wiele obawy osobistej. Naprzemian wdziewa to ordynarne buty pozbawionego skrupułów zwycięscy, to sandały pacyfistycznego apostoła.

* * *

Przyznajemy, że wolimy go w tem pierwszem obuwiu, niż drugiem.

Tymczasem jednak wywalcza sobie prawda zwycięstwo, jak wtedy Emil Zola rzucił się w wir walk politycznych, by jej utorować drogę. W pamiętnych tych dniach ukrył się ostrożnie Poincare w tyle, nie chcąc szkodzić swej karyerze walką w obronie Dreyfusa i stanął po stronie Meline'a, który oświadczył: „Niema wogóle afery Dreyfusa", by opowiedzieć się po decydującej walce po stronie zwycięzców. Dziś na miejsce afery Dreyfusa wstępuje nowa, nie mniej donioslá afera Poincarego. Były prezydent Rzeczypospolitej widzi dziś z wzrastającem zaniepokojeniem, że z wszystkich stron zwraca się ostrze przeciwko niemu groźne oskarżenie. Nie tylko ze strony Niemiec, gdzie pułkownik Schwertegger zebrał w niedawno wydanej książce znany już dotąd materyał obciążający. Bliżej niego i ponad jego głową zbiera się dziś na francuskiem niebie groźna nawałnica. Pierwszy stanął w szeregu oskarżycieli ciężko ranny były porucznik Fernand Goutenoire de Toury w książce pt.: „Czy Poincare chciał wojny," Pan Goutenoire de Toury stoi na stanowisku, że Poincare wybrany w r. 1913 na prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej starał się w intymnej współpracy z rosyjskim ambasadorem Izwolskim o odwołanie niewygodnego, jako zbyt pacyfistyczne nastrojonego ambasadora petersburskiego George Loui. Dotąd pojawiła się przedmowa Jerzego Domarcial, drugie compendium Alfreda Pauzeta pt.: „Odpowiedzialność za wojnę", w której autor występuje również bardzo ostro przeciwko Poincaremu. Ostatnio dołączyła się do wspomnianych wyżej publikacyi „Historya popularna wojny" Ernesta Renaulta, b. dyrektora royalistycznego „Soleil", która zaatakowała ostro Poincarego, zaliczając go do sprawców wielkiej wojny światowej, podkreślając w szczególności, że albo pianowo dążył do wywołania wojny, albo też nic nie czynił dla jej zapobieżenia.

* * *

„Echo de Paris" pisze: W chwili, w której znowu niepokoi nas pytanie, czy Niemcy zapłacą, czy też nie, należy zwrócić uwagę na tych, którzy trzymają w swych rękach wszystkie nici i ahm spraw niemieckich.

Jednym z tych, w których ręku leży złożenie przyszłych stosunków francusko-niemieckich jest Stinnes. Ten nadczłowiek interesów, podczas gdy inni się bili, wznosił mury swej kolosalnej fortuny. Za czasów cesarskich był imperyalistą —

Sz. An-ski. (Przedruk, przekład i wystawianie wzbronione.)

Na pograniczu dwóch światów.

(DYBUK)

Legenda dramatyczna w 4 aktach.

Przekład Maksymiliana Korena.

(16)

AKT CZWARTY.

(Ta sama izba reb. Ezryela. Na lewo bliżej ku przodowi niewielki stół. Przy stole siedzą we fotelu i na stołkach: Reb Ezryel w talis i tefilin i dwaj dajonim. Reb. Szymszon stoi obok stołu, w tyle Michael. Kończą obrzęd odczytania snu).

REB SZYMSZON

Chelma tawa chazai, chazai, chazai...

Szczęśliwa snu mego wróżba, szczęśliwego snu mego wróżba, szczęśliwa wróżba...

REB EZRYEL, 1. i 2. DAJONIM (razem)

Chelma tawa chazita, chazita, chazita...

Szczęśliwa snu twego wróżba, szczęśliwa snu twego wróżba, szczęśliwa wróżba...

REB EZRYEL

Rabbi, oto wyłożony sen wasz. Ninie usiądźcie z nami jako sędzia. (Reb Szymszon siada przy stole obok reb Ezryela). A teraz zawezwiemy umarłego na Sąd Tory. Ale wprzódzi odgraniczę dlań krąg z którego mu wyjść nie będzie wolno. Michael, podaj mi laskę! (Michael podaje laskę. Reb Ezryel powstaje z miejsca i w lewym kącie zakreśla laską krąg od lewej ku prawej, poczem siada z powrotem). Michael weź laskę moją i wynijdź na cmentarz, a kiedy wstąpisz pomiędzy groby, zamknij oczy i wyciągnij laskę przed siebie. Przy pierwszym zaś grobie na którym zatrzyma się laska moja, stań i trzykrotnie uderz w nagrobek i po trzykroć przemów w te słowa: „Spoczywający w Bogu! Ezryel, syn wielkiego cadyka reb Iciele z Maripola prosi cię o przebaczenie, iż zakłóca odpoczynek twój. I rozkazuje, abyś drogą ci wiadomą doniósł umarłemu Nyssenowi synowi Ryfki, że Sąd Sprawiedliwości w Miropolu natychmiast przyzywa go na Sąd Tory i każe mu jawić się w szatach, w których złożon był w grób Izraela. A [illegible] wróć, lecz nie oglądaj się poza siebie, jakiekolwiekbyś głosy, wołania a krzyki słyszał za sobą, i nie waż się ani na okamgnienie laski puścić z ręki, jeśli chcesz zachować swą duszę. Idź i niechaj od złej przygody Bóg cię strzeże, albowiem do wysłannika w sprawach uświęconych nieziemskie moce nie mają przystępu. Ale wprzód niechaj uczynią przegrodę dla umarłego. (Michael wychodzi. Przynoszą prześcieradło, a dwoje ludzi wiesza je w kącie, odgradzając niem cały lewy kąt). Zawołajcie Sendera. (Wchodzi Sender). Sender zaliś rozkaz mój spełnił? Czyś wysłał konie po ojców i chosena?

SENDER

Wysłałem, lecz ojcowie jeszcze nie przybyli.

REB EZRYEL

Puść naprzeciw nich gońca, aby pędzili co koń wyskoczy.

SENDER

Stanie się jak każecie. (Pauza).

REB EZRYEL

Senderze! Zawezwaliśmy umarłego Nyssena syna Ryfki, aby stawił się na Sąd Tory z tobą. Zali przyjmujesz sąd nasz?

SENDER

Przyjmuję.

przyszedł nowy rząd, Stinnes nie ustosunkował się do niego ani jako wróg, ani jako zwolennik. W r. 1919 wchodzi w życie polityczne, daje się obrać posłem partyi ludowej. Obojętnem mu jest, czy polityka obecna przetrwa, czy też zmieni ster nawet owszem — czasy Wilhelma II. nie były dla Stinnesa niepomyślnemi. Jedno jest koniecznem, oto „Deutschland über alles", tak, jak było za czasów imperyalistycznych. Niemcy nie zostały zwyciężone, wróg nie zajął ich ziemi: ustąpiły one przed przeważającą siłą, lecz nie straciły swej wewnętrznej mocy. „Deutschland über alles". Ostatnie okręty floty Stinnesa zwą się: Tirpitz i Ludendorff.

Czem jes Stinnes? Frankofilem? Anglofilem? — Na swój sposób jest on i jednym i drugim. Głosił on ideę zbliżenia Niemiec do Francyi — a żadnych praw zwycięskiej i pokrzywdzonej Francyi nie uznał. Wczoraj ubijał swoje interesy w Londynie, jutro uczyni to samo w Paryżu.

Lecz Francya vis a vis tego człowieka nie jest zupełnie bezbronna. Kamieniem węgielnym fortuny Stinnesa jest — węgiel. Z chwilą, gdy Francya zajmie Ruhr, ów kamień węgielny zostanie zagrożony. Hugo Stinnes wie o tem dobrze. Kierując niemiecką polityką, rozmyślając o jej wytycznych, nie może on zapominać o groźbie nad nim samym wiszącej. Wielekroć Berlin ustąpił nam, wielekroć ustąpi — kończy „Echo de Paris" — będzie to zawsze dlatego, ponieważ wielcy przemysłowcy niemieccy czegoś się ulękną.

Z PALESTYNY.

Wysoki komisarz w kolonii Zichron Jakob.

Jerozolima. (ŻBK.). Wysoki Komisarz zwiedził w towarzystwie gubernatora Hajfy oraz komendanta obwodowego kolonię Zichron Jakob, gdzie go powitał naczelnik kolonii oraz przedstawiciel ludności arabskiej. Przedstawiciele obu narodów wskazali na radosny fakt, iż w obwodach ich panuje pomiędzy Arabami a Żydami spokój i przyjaźń. Przedstawiciel ludności arabskiej odczytał list podpisany przez pięć osobistości arabskich a wyrażający zadowolenie z sąsiadów żydowskich i ich działalności. Wysoki Komisarz podziękował mowcom za przyjęcie i dał wyraz radości z powodu dobrych stosunków pomiędzy Żydami a Arabami. Zwracając się do Żydów, oświadczył Herbert Samuel: „Przekonawszy się o tem, że nauczacie w waszych szkołach także i dzieci arabskie, odniosłem również wrażenie, że potraficie kroczyć należytą drogą. Do Arabów przemówił: „Możecie być pewni, że gdybyśmy byli zdania, iż imigracya Żydów przynosiłaby szkodę Arabom, wówczas zostałaby imigracya zastanowiona. Ponieważ jednak mamy to przeświadczenie, że przeciwnie, imigracya Żydów jest korzystną dla Arabów, pragniemy naszą obecną politykę w dalszym ciągu prowadzić. Jestem przekonany, że ci, którzy przez fałszywe wieści zostali podburzeni do napadu na chederę, żałują obecnie swego czynu.

Mizrachistyczna Szkoła uprawy roli.

Jerozolima. (ŻBK.). Jak donosi komitet centralny organizacyi Mizrachi, ma wkrótce nastąpić otwarcie mizrachistycznej szkoły uprawy roli w Petach Tikwie. Ponadto zamierza Mizrachi osadzić ortodoksyjnych robotników na roli i dać im odpowiednich instruktorów.

Uczczenie pamięci zmarłych pisarzy żydowskich.

Jerozolima. (ŻBK.). Staraniem żydowskiego związku literatów w Palestynie odbyło się w Jerozolimie uroczyste zgromadzenie żałobne ku czci pisarzy żydowskich i działaczy, którzy zmarli w ostatnich czasach. Dr. Hugo Bergmann i p. Drujanow mówili o życiu i dziełach Berdyczewskiego, p. Silmann mówił o Ben-Awigdorze, Dr. Klausner o drze Poznańskim, p. Usyszkin o Idelsonie, wreszcie p. Schiller o drze Zipperze.

Ustąpienie dra Edera.

Nowy Jork. (ŻBK.). W tutejszych kołach politycznych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu wiadomości o ustąpieniu dra Edera z palestyńskiej egzekutywy syońskiej na skutek konfliktu z p. Usyszkinem. Podobno ma dr. Eder wkrótce opuścić Palestynę. Egzekutywa amerykańskiej organizacyi syońskiej wystosowała telegram do Jerozolimy, wzywający dra Edera do odwołania swego ustąpienia i pozostania w Jerozolimie, ponieważ obecność jego tam jest konieczną dla pracy odbudowawczej.

Nowe dzieła dla biblioteki narodowej.

Jerozolima. W ciągu ubiegłego miesiąca otrzymała biblioteka narodowa w Jerozolimie od rozmaitych osób i instytucyi 353 dzieł (394 tomów). M. in. ofiarował Sztybel 13 rękopisów wydanych przez niego książek w dwóch wspaniałych tomach, a nadto odbitkę niemieckiego rękopisu biblii z roku 1450.

———o-o———

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Wyjazd dra Weizmana na posiedzenie Rady Najwyższej.

Wiedeń. (ŻBK.). Po ukończeniu obrad Wielkiego Komitetu Akcyjnego organizacyi syońskiej powróci dr. Weizmann do Berlina, gdzie spotka się z kilku wpływowemi osobistościami, celem omówienia szeregu spraw politycznych. Z Berlina uda się dr. Weizmann przez Paryż do Cannes, by być obecnym w czasie posiedzenia Rady najwyższej, na którem jak oczekują, omawianą będzie sprawa palestyńska.

Rejestracya rabinów w Rosyi sowieckiej.

Ryga. Z Moskwy donoszą, iż za inicyatywą „Kombundu" (żydowska organizacya komunistyczna) wydał rząd rozporządzenie, mocą którego podlegają wszyscy rabini rejestracyi. W związku z tem zachodzi obawa przed nowemi przesladowaniami rabinów ze strony komunistów żydowskich.

Uchodźcy ukraińscy do Ameryki.

Waszyngton. (ŻBK.). Warszawski przywódca żydowskiego stronnictwa ludowego Noah Pryłucki został przyjęty w departamencie stanu, gdzie odbył dłuższą konferencyę z sekretarzem spraw wschodnio-europejskich p. Castl'em i specyalnym komisarzem tego departamentu p. Martinem. Przedmiotem konferencyi była sprawa wpuszczenia do Ameryki uchodźców ukraińskich. Urzędnicy amerykańscy przyrzekli p. Pryłuckiemu doręczony im memoryał w sprawie położenia uchodźców z Ukrainy, oddać komisyi kongresu dla spraw imigracyi.

W sprawie ochrony lokatorów.

Zarząd Główny Centrali Zrzeszeń lokatorskich Rzeczypospolitej wniósł do Sejmu memoryał z projektem zmian w ustawie o ochronie lokatorów. Memoryał ten przyjdzie do rozpatrzenia w sejmowej komisyi prawniczej dnia 10 stycznia b. r. Ciekawy jest ustęp tego memoryału dotyczący utworzenia funduszów gminnych dla remontu domów. W ustępie tym czytamy:

„Podwyżki komornego za wszelkiego rodzaju lokale nie mogą przekraczać 600 proc. podstawowego komornego, przyczem podwyżki ponad normy ustawy z dnia 18. grudnia 1920 winny być składane przez właścicieli domów do kasy municypalnej na rzecz specyalnego funduszu remontowego.

Fundusz remontowy powinien być niezwłocznie stworzony przy każdej gminie drogą opodatkowania wszystkich lokatorów podwyżką komornego, płaconego na ręce gospodarza wraz z komornem, a przedewszystkiem do kas gminnych.

Funduszem tym ma rozporządzać specyalna komisya złożona z przedstawicieli lokatorów, właścicieli domów i gmin miejskich. Z funduszów tych ma być pokrywany konieczny dla utrzymania w stanie używalności remont domów kolejno, zaczynając od najbardziej zrujnowanych. Celem zapobieżenia spekulacyi odremontowanymi kosztem społeczeństwa domami, co niewątpliwie musiałoby nastąpić, należy ustanowić, aby prawo pierwokupu każdego domu, wystawionego prywatnie na sprzedaż, należało do lokatorów, względnie zrzeszeń lokatorskich w pierwszym rzędzie, następnie do dłużników hipotecznych danego domu, lub wreszcie do Rządu lub gminy — ale w tym wypadku bez prawa eksmisyi lokatorów".

Stanowisko memoryału podziela podobno referent poseł Grzędzielski.

REB EZRYEL

Aza spełnisz wszystko, cokolwiek orzeknąć nam przyjdzie?

SENDER

Spełnię.

REB EZRYEL

Stań tedy ku stronie prawej.

SENDER

Rabbi! Teraz przypominam sobie... Nyssen syn Ryfki musi mnie zapozwać przed Sąd Tory, albowiem niegdyś podaliśmy sobie ręce i przyrzekli... Wszelako ja nie winien temu...

REB EZRYEL

To nam opowiesz później, kiedy umarły ze skargą swą wystąpi. (Pauza) Zjawi się wnet między nami człowiek ze Świata Prawdy, abyśmy między nim a człowiekiem ze Świata Marności prawo czynili (Pauza) Oto wieczyste świadectwo, że ustawy świętej Tory naszej rządzą wszystkimi światami i wszystkimi tworami, jako moc nad żywymi i umarłymi. (Pauza). Na sąd ten ciężki i straszliwy ze wszystkich patrzą niebios. A gdyby, Boże strzeż, sędziowie na jedną tylko głoskę odstąpili od prawa, na wysokościach wstrząsnąłby się Sąd Boski. I dlatego przystępujemy doń z lękiem a trwogą, z lękiem a trwogą....

(Rozgląda się z trwogą, zatrzymuje wzrok na chuście i milknie Przerażające milczenie).

1. DAJON

(przerażony, cicho do drugiego)

Zdaje się, jest....

2. DAJON

(zdjęty grozą do pierwszego))

Jest, zdaje się...

REB SZYMSZON

Jest...

REB EZRYEL

Nyssenie synu Ryfki! Sąd Sprawiedliwości rozkazuje ci, abyś nie przestępował kręgu przegrody! (Pauza) Nyssenie synu Ryfki! Sąd nakazuje ci: powiedz czego domagasz się od Sendera syna Heni i o co go winujesz?

(Przerażająca pauza Wszyscy słuchają jak skamieniali).

1. DAJON (jak powyżej)

Zdaje się, on odpowiada...

2. DAJON

Zdaje się, — odpowiada...

1 DAJON

Słyszę głos, ale nie słyszę słów.

2. DAJON

Słyszę słowa, ale nie słyszę głosu.

REB SZYMSZON (do Sendera)

Senderze synu Heni! Zmarły Nyssen syn Ryfki mówi, że w młodości zasiadaliście na jednej ławie w jeszibie, a dusze wasze zespoliły się w wiernej przyjaźni. W jednym tygodniu powiedziono was obu pod baldachim ślubny. A podczas dni pokuty ślubowaliście sobie podaniem ręki, że jeśli niewiasty wasze urodzą: jedna chłopca, druga zaś dziewczynę, dzieci te połączycie.

SENDER

(drżącym głosem)

Tak, to prawda.

(C. d. n.)

*) Dajon — (l. mn — dajonim) — sędziowie orzekający na podstawie Tory.

Przegląd polityczny.

Młodzież polska do młodzieży irlandzkiej.

Związek polskiej młodzieży postępowej wysłał do Związku Niepodległościowej młodzieży irlandzkiej list następujący: „Młodzież polska która w czasie długotrwałej niewoli i walk o odzyskanie niepodległości nauczyła się rozumieć jak drogą dla każdego jest wolność, śle Wam wyrazy radości z powodu częściowego zwycięstwa Waszych dążeń o odzyskanie niepodległości".

Sowiety za nawiązaniem stosunków handlowych z Polską.

„Kuryer Lwowski" donosi z Warszawy: W tych dniach należy się spodziewać powrotu p. Karachana i Szumskiego. Według niezupełnie jeszcze sprawdzonych wersyi, panowie ci mają wieść szerokie pełnomocnictwa w kierunku szukania kontaktu handlowego z Polską. Sowiety, według opinii informatora, miały przyjść do przeświadczenia, że nawiązanie stosunków handlowych z Zachodem bez pozyskania Polski nie da się tak łatwo urzeczywistnić, wobec czego zmierzają do usunięcia nieporozumień dotychczasowych.

Nawet bez ustawy wyjątkowej...

„Kuryer Polski" podaje następujący fakt: W drugie święto, do mieszkania współpracownika jego B. H. (Żurawia 24 m. 16) wpadło ni stąd ni zowąd 10 osób — niektóre w uniformach policyjnych, niektóre po cywilnemu — w tem jedna kobieta, i — nie pokazując żadnego rozkazu, nie tłumacząc się niczem, zaczęto szukać jakiegoś G., którego gospodarz lokalu nigdy na oczy nie widział. Zajrzano do wszystkich pokojów, w kuchni nawet pod łóżko, poczem nieproszeni goście wyszli.

Okazało się że była to „pomyłka". „Kuryer Polski" dodaje:

„Jakiem prawem policya, lekceważąc spokój i dobrą sławę obywatela Rzeczypospolitej, wdziera się do jego mieszkania i gospodaruje w niem — przez omyłkę? Carska policya lazła, gdzie jej się żywnie podobało, więc — widać tak można. Nawet bez ustawy wyjątkowej".

KRONIKA.

Kraków, 5 stycznia.

— **Budżet wodociągu miejskiego.** Dnia 3 bm. odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, na którem zatwierdzony został budżet wodociągowy na rok 1922, wynoszący 30 milionów mk.

— **Rozdawnictwo deputatów robotniczych.** Od poniedziałku dnia 9 stycznia do dnia 24 stycznia br. będą wydawane uprawnionym robotnikom za pośrednictwem pracodawców deputaty robotnicze tytułem zaległych racyj za miesiąc czerwiec 1921 r., a to po 4 kg chleba pszenno-żytniego w cenie 62 mk za 1 kg i po 2 kg mąki pszennej kuchennej po 100 mk za 1 kg na osobę.

Rozdawnictwo tych deputatów robotniczych po rucza Magistrat w myśl zarządzenia Ministerstwa aprowizacyi Związkowi stow. robotniczych zarobkowych i gospodarczych „Proletaryat" i w tym celu zarządza, co następuje:

Właściciele, względnie ich upoważnieni zastępcy lub kierownicy pracowni, fabryk i przedsiębiorstw, których pracownicy zostali zgłoszeni i zakwalifikowani do dodatkowej aprowizacyi robotniczej winni po odbiór asygnat na pobór powyższych racyj zgłosić się w oznaczonym wyżej czasie w Biurze Związku „Proletaryat", ul. Lwowska l. 2 i przedłożyć tam ogólne poświadczenie pracy, opatrzone pieczątką firmową przedsiębiorstwa.

Na podstawie otrzymanych asygnat podejmą przypadające racye, a to mąkę w magazynie „Proletoryatu" przy ul. Lwowskiej l. 2, zaś chleb w magazynie miejskim przy ul. Warszawskiej. Pobrane artykuły mają pracodawcy rozdzielić natychmiast pod kontrolą mężów zaufania między zatrudnionych u nich i uprawnionych do poboru robotników w przepisanych racyach i prowadzić szczegółowe wykazy rozdziału deputatów oraz są odpowiedzialni za należyty ich rozdział.

— **Kasy Skarbowe.** Z dniem 1 stycznia 1922 r. otrzymują wszystkie Urzędy Podatkowe, leżące w okręgu krakowskiej Izby Skarbowej i Filialna Kasa Krajowa w Krakowie nazwę Kas Skarbowych. Zarazem dla odróżnienia Urzędu Podatkowego w Krakowie od Filialnej Kasy Krajowej w Krakowie będzie nazywać się Urząd podatkowy Kasą Skarbową I w Krakowie a Filialna Kasa Skarbowa — Kasą Skarbową II w Krakowie.

Zresztą dotychczasowy zakres działania tych Urzędów zostaje niezmieniony.

— **Brak jaj i nabiału w Krakowie.** Od szeregu dni daje się dotkliwie odczuwać w naszem mieście brak jaj i nabiału, w które to artykuły spożywcze dotychczas Kraków obfitował. Jak się dowiadujemy, brak ten spowodowany został przez to, że niesumienni spekulanci wykupują po wsiach nabiał, a zwłaszcza jaja, które następnie wysyłają do Niemiec. Przeciwko tym machinacyom, ogałacającym kraj ze środków spożywczych, powinny wystąpić władze z całą bezwzględnością.

— **Bazie na Rynku.** Wczoraj na targu pojawiły się pierwsze bazie, przywiezione z okolicy w dużych ilościach. Po inne lata trafia się to dopiero w okresie zbliżającej się wiosny. Gałązki bazi znajdowały chętnych nabywców.

— **Premiera w miejskiej operetce.** „Odmłodzony Adolar" (muzyka W. Kolla) posiada wszelkie dane, by i w Krakowie nie schodzić przez dłuższy czas z programu i „robić kasę". Arcywesołe libretto z komicznemi sytuacyami (panowie np. rozbierają się na scenie do zupełnego negliżu) z wiedeńskimi, pikantnymi walcami i werwą odbija korzystnie od całego szeregu nudnych nowości. Wystawa i wykonanie były pierwszorzędne i nie ustępują prawdopodobnie w niczem scenom wiedeńskim. Na pierwszy plan wysunęła się p. Ordonówna, obdarzona widocznie gorącym temperamentem i elegancką gibkością urodzonej tancerki, którą grała; wtórował jej doskonale p. Minowicz w roli adwokata oskarżającego (i to zawsze należy do prokuratora) niemoralne tańce pięknej partnerki; oboje popisali się bardzo zgrabnymi tańcami. Na słowa szczerej pochwały zasługują również pp. Żelska, Harasimowicz, Sawicka, Krajewska, Winiaszkiewicz (para doskonałych komików), Karasiński i Rewski. Orkiestra, zadziwiająco dobrze przygotowana poddawała się posłusznie precyzyjnemu dyrygowaniu prof. Kiehstaedla. Dr. Z.

— „**Jesienne skrzypce**" Surgoczowa, wchodzące na afisz w sobotę 7 bm., należą do stałego repertuaru teatru Stanisławskiego i wszystkich innych literackich teatrów rosyjskich. W ostatnich czasach część trupy Stanisławskiego, podróżująca po Europie, spopularyzowała te piękną sztukę we Francyi, Niemczech i krajach słowiańskich. Dla scen polskich przyswoił ją śp. Dr. Grzegorz Stanisławski. Sztuka Surguczowa, osnuta na konflikcie erotycznym, w nastrojowem przeprowadzeniu, ma jednak typowe cechy psychiki rosyjskiej. Wdzięczne role w sztuce kreują pp. Bednarzewska, Kacicka-Gall, Malinowska, Jednowski, który sztukę reżyseruje, Niewiarowicz i Puchalski. „Jesienne skrzypce" wystawia teatr J. Słowackiego pierwszy w Polsce. W piątek z racyi święta pop.: „Betleem" Rydla; wieczorem „Straszne dzieci" Rostworowskiego.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** „Odmłodzony Adolar", grany będzie dziś we czwartek oraz jutro w piątek, w którym to dzień ukaże się popołudniu i wieczór.

— **Wesoła noc Trzech Króli** urządzona będzie w Miejskim Teatrze Opera i Operetka o godz. 11 w nocy w piątek 6 bm. Niezwykłe powodzenie, jakie zyskała „Noc Sylwestrowa" w tym teatrze, uznana powszechnie za najbardziej udaną ze wszystkich audycyj, jakie miały miejsce w ostatnim dniu roku, każe się spodziewać, że także i „Noc Trzech Króli" zgromadzi tłumy w teatrze, zwłaszcza że bierze w niej udział prawie cały zespół solistów operetki i świetni przedstawiciele tańca.

— **Z teatru „Bagatela".** We czwartek w wigilię Trzech Króli" dwa przedstawienia: O godz. 4-ej pop. „Damy i huzary". Wszystkie miejsca już wysprzedane. Kasa teatru sprzedaje jeszcze bilety na pop. przedstawienie „Damy i huzary" w sobotę pop. po cenach 70% zniżonych. We czwartek wieczorem „Ósma żona Sinobrodego" z pp. Kozłowską i Fritschem. W piątek o godz. 12 w południe Koncert symfoniczny „Boże Narodze-

nie" K. Garbusińskiego, w interpretacyi zespołów Tow. Oratoryjnego, grona pań solistek oraz członków krakowskiej opery. Popłudniu o godz. 4-ej „Kobieta, która zabiła" z pp. Kozłowską i Węgierko po raz 32 po cenach zniżonych. Wieczorem: „Przeszła bez śladu". W sobotę pop. „Damy i huzary" po cenach najniższych, wieczorem „Przeszła bez śladu".

— Wieczór Jadwigi Mrozowskiej w „Bagateli" w sobotę o godz. 11-ej, z udziałem artystów wszystkich teatrów. Przedstawienie na dochód Domu Rodzinnego im. T. Kościuszki dla sierót po żołnierzach polskich.

—Z teatru „Nowości". Niezwykła wesołość i humor towarzyszą każdemu przedstawieniu operetki Dostala „Urszula". Dana będzie dziś we czwartek i dni następnych bieżącego tygodnia.

— Premiera baletowa w teatrze „Nowości" odbędzie się w przyszłym tygodniu z udziałem całego baletu teatru „Nowości". Na program złoży się 16 zupełnie nowych numerów tanecznych.

W przygotowaniu jest obecnie operetka „Księżniczka foxtrota" R. Stolza, znanego kompozytora „Króla u Steppa".

— Reduta prasy. Syndykat dziennikarzy krakowskich wspólnie z Towarzystwem Dziennikarzy polskich urządza w bieżącym roku „Wielką Redutę Prasy", która odbędzie się we wszystkich salach Starego Teatru. Komitet opracowuje już cały plan zabawy oraz przygotowuje szereg niespodzianek. Reduta odbędzie się 1 lutego.

— Czarna Kawa. Tradycyjna Czarna Kawa Syndykatu Dziennikarzy krakowskich rozpoczyna swój sezon tegoroczny w niedzielę dnia 8 bm. w wielkiej sali restauracyjnej w Hotelu Saskim. W premierze Czarnych Kaw wystąpi znakomity humorysta Leon Wyrwicz, p. Helena Bigo, śpiewaczka operowa oraz szereg innych wybitnych artystów. Początek o godz. 4 pop. Restauracya pozostaje pod zarządem p. Wolkowskiego.

— Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański daje w najbliższych dniach trzy koncerty, które będą prawdziwą sensacyą dla naszych melomanów; i tak: w niedzielę 8 bm. wystąpi w Krakowie tylko jeden raz słynny tenor Stanisław Gruszczyński, we środę 11 bm. sławne Trio: Lhevinne, Pollak i Sirota, w niedzielę zaś 15 bm. pianistka Zofia Kuczyńska. Bilety na powyższe koncerty sprzedaje kasa koncertowa u Br. Lipskich, [illegible] 6.

— Niebezpieczna sztuczka złodziejska. Czytelnicy nasi przypominają sobie, że przed pewnym czasem grasowała w Krakowie szajka oszustów, którzy w stary a wypróbowany sposób nabierali przyjezdnych wieśniaków, pozbawiając ich pieniędzy, w miejsce których podsuwali im zwój papieru. Oszustwa te na pewien czas ustały, ustępując miejsca podsuwaniu pakunków z sianem zamiast materyi. Onegdaj znowu wieśniak Józef Książek padł ofiarą oszustów w następujący sposób: W Rynku gł. zbliżył się do niego jakiś osobnik z prośbą, by towarzyszył mu w oglądaniu zabytków Krakowa. Gdy uszli kilka kroków, przystąpił do nich drugi osobnik z zapytaniem, czy nie znaleźli przypadkiem portfelu z pieniędzmi. Otrzymawszy przeczącą odpowiedź, osobnik ów zażądał od Książka pokazania mu swej gotówki, co też łatwowierny wieśniak uczynił, wyciągając z kieszeni 120.000 mk. Po przeliczeniu pokazanych pieniędzy osobnik ów zawinąwszy banknoty w papier oddał je Książkowi, poczem obaj towarzysze oddalili się. W pewien czas po ich odejściu Książek stwierdził, że w paczce znajdują się zamiast pieniędzy kawałki pociętego papieru.

— Sprzeniewierzenie. Na skutek doniesienia biura spedycyjnego „Przewóz" przy ul. Długiej l. 31, policya aresztowała 18-letniego Juliana Wassermanna, rodem z Wiednia, zamieszkałego w Krakowie przy ul. Topolowej l. 8. Wassermann, będąc zatrudniony we wspomnianej firmie jako praktykant biurowy, inkasował bez wiedzy swych pracodawców pewne kwoty pieniężne, m. in. w spółce akcyjnej „Pharma", w Tow. Zaliczkowem, w Związku ekonomicznym itd. Jak dotąd ustalono, sprzeniewierzona w ten sposób suma wynosi 114.750 mk. Aresztowany Wassermann tłómaczy się, że „tylko" część tych pieniędzy wydał na własne potrzeby, gdyż resztę zgubił lub mu skradziono.

— Włamanie. Do zamkniętego mieszkania Feiwla Abrahamowicza przy ul. Jakóba l. 11 włamali się onegdaj wieczór niewyśledzeni sprawcy i skradli walizę z garderobą wartości 25.000 mk.

— Z kroniki policyjnej. Posterunkowy policyi przytrzymał onegdaj wieczorem na ul. Lubicz Maryę Nawrocką, false Bronisławę Dębską (lat 24), znaną złodziejkę, która niosła duży tobół z garderobą damską podejrzanego pochodzenia. — P. Androwi Benjaminowi Cybulskiemu z Drożajowic, jadącemu onegdaj wieczór z Kocmyrzowa do Krakowa skradziono w Dąbiu z bryczki walizę, garderobę męską wartości 150.000 mk i ze 100.000 mk w gotówce.

—o—

Otwarcie nowej placówki przemysłu i handlu w noc sylwestrową.

Miłą niespodziankę urządziła nam znana krakowska firma M. Pleszowski w noc sylwestrową, urządzając bardzo wykwintną, na europejską skalę zakrojoną wystawę swego Domu meblowego, przeniesionego z ul. Szewskiej 4 do lokalu przy Małym Rynku l. 2.

Wystawa rzęsiście oświetlona była atrakcyą dla święcących Sylwester, przechodniów. Otwarta przez całą noc nęciła swoim pięknym wyglądem spóźnionych gości zabawiających się w Starym Teatrze, Grand Hotelu i t. d.

Na wystawie z całego sklepu, urządzonej z wielkim smakiem można było oglądać wykwintne salony, pięknie urządzone jadalnie, pokoje męskie z fotelami skórą krytemi, bibliotekami i bardzo gustownie urządzone sypialnie, nie licząc drobnostek, jak: kolebka pięknie pokryta kwiatami, osłonięta muślinem, wykonana w zakładzie artystyczno-tapicerskim p. M. Pleszowskiego. W środku tych mebli mieścił się orzeł polski, trzymający w szponach rok 1922, oświetlony na czerwono. Cała wystawa na tle zieleni i kwiatów przedstawiała imponujący widok i została wykonaną podług pomysłu p. M. Pleszowskiego, który już przedtem uwydatnił swój zmysł artystyczny przy dekoracyi sal balowych, bezinteresownie wykonanych, za co kilkakrotnie złożono mu publicznie w dziennikach podziękowania.

Właścicielowi Domu meblowego p. M. Pleszowskiemu za tę niespodziankę należy się szczera podzięka, za urządzenie zaś gustownego Domu handlowego, który będzie ozdobą Małego Rynku szczególne uznanie.

— „Przedświt-Haszachar". Stradom 15, of. Dziś zebranie członków i referat kol. Steina Chiela pt.: „Rozwój filozofii aleksandryjsko-żydowskiej". Początek o godz. 7·30 wieczór.

—o—

— Żydowska Czytelnia Akademicka (Stradom 15), otwarta codziennie od 7—9 wiecz.

—oo—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Sąsiadka".
Piątek pop.: „Betleem polskie"; „Straszne dzieci".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA

Czwartek: „Odmłodzony Adolar".
Piątek pop.: „Odmłodzony Adolar"; wiecz.. „Odmłodzony Adolar"; o godz. 11 w nocy: „Wesoła noc Trzech Króli".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Czwartek pop: „Damy i huzary"; wieczorem: „Ósma żona Sinobrodego".
Piątek o godz. 12 w południe: Koncert symf. „Boże Narodzenie"; pop.: „Kobieta, która zabiła"; wiecz.: „Przeszła bez śladu".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Czwartek: „Urszula".
Piątek: „Urszula".

—o-o—

Ze sportu.

Żydowski Związek Towarzystw Gimnastyczno-sportowych wystosował odnośnie do onegdajszej uchwały do Polskiego Związku Piłki Nożnej następujące pismo, którego odpis dosłowny zamieszczamy:

Do Polskiego Związku Piłki Nożnej w miejscu.

W odpowiedzi na zamieszczony w Nr. 30 Przeglądu Sportowego komunikat w sprawie Żydowskiego Związku Towarzystw Gimnastycznych i Sportowych w Polsce, oświadczamy co następuje:

a) PZPN. przekroczył zakres swej kompetencyi. Państwowych Związków Sportowych mamy w Polsce kilka, przeto wyrokować w sprawie natury zasadniczej winien Związek Związków Sportowych w Warszawie, gdyż inaczej może się zdarzyć, że każdy Związek zosobna przyjmie w jednej i tej samej kwestyi inną uchwałę.

b) Uchwała w sprawie stosunku PZPN do Z. Z. T. G. i Sp. w Polsce została przyjęta z pominięciem ogólnie przyjętych zasad PZPN. nie chciał się zapoznać z naszą ustawą, a wyrokował na zasadzie pogłosek i opinii osób trzecich.

c) Działalność ZŻTG. i Sp. w Polsce pod żadnym względem nie koliduje z przepisami i ustawą P. Z. P. N. Przeciwnie, żydowskie stowarzyszenia sportowe, należące do ZŻTG. i Sp. obowiązane są PZPN w zakresie jego kompetencyi się podporządkowywać.

d) PZPN. nie tylko przekroczył zakres swej kompetencyi, lecz przyjął uchwałę zgoła nie wykonalną. Końcowy ustęp tej uchwały brzmi jak następuje:

„Zarząd PZPN. zakazuje towarzystwom należącym do PZPN. zapisywanie się na członków jakiejkolwiek bądź organizacyi, z wyjątkiem związków ogólno-państwowych, należących do Związku Związków Sportowych w Warszawie".

Gdyby więc zdarzyło się, że kilka towarzystw sportowych utworzy związek, w celu dajmy na to wspólnego zakupu utenzylii sportowych, to w myśl powyższej uchwały należałoby towarzystwa te natychmiast z PZPN. wykluczyć. W myśl tej uchwały należałoby również wykluczyć z PZPN. różne należące do Sokoła, kluby sportowe.

Dla powyżej wyłuszczonych motywów ZŻTG. i Sp. w Polsce

1) zakłada protest przeciwko powyższej uchwale PZPN.

2) sprawę powyższą przekazuje do rozstrzygnięcia Związkowi Związków Sportowych w Polsce, z którym ZZTG. i Sp. w kwestyi tej już się skomunikowali.

3) prosi PZPN., ażeby zwyczajem ustalonym zawiesił wykonanie swej uchwały, aż do chwili rozstrzygnięcia powyższej sprawy przez Związek Związków Sportowych w Warszawie.

Odpis tego pisma przesłał PKIO., który obecnie pełni funkcye Związku Związków Sportowych z następującym memoryałem:

W numerze 30 „Przeglądu Sportowego" została ogłoszona uchwała Zarządu P. Z. P. N., która „z powodu tworzenia się Związku Żyd. Towarz. Gimnastycz. i Sportow. w Polsce", „zakazuje towarzystwom, należącym do P. Z. P. N. zapisywania się na członków, jakichkolwiek bądź organizacyi z wyjątkiem Związków ogólno-państwowych, należących do Zw. Zw. Sp. w Warszawie.

Uważając, że uchwała powyższa przekracza zakres kompetencyi PZPN. prosimy uprzejmie Zarz. Z. Z. Sport. Warsz.

1) o łask. rozpatrzenie tej sprawy.

2) o wysłuchanie nas, jako osoby bezpośrednio zainteresowanej.

3) o zawieszenie uchwały PZPN., aż do chwili rozstrzygnięcia sprawy przez Z. Z. Sp. w Warsz.

W załączeniu nasz statut oraz odpis listu do P. Z. P. N.

Oczekujemy z zainteresowaniem rozstrzygnięcia tej drażliwej kwestyi spornej, obchodzącej cały ogół żydowski — kwestyi dla nas zupełnie jasnej i niewątpliwej. Po rozstrzygnięciu P. K. I. O. do sprawy jeszcze powrócimy.

ZWYCIĘSTWO „HAKOAH" W SZWAJCARYI.

Zawody zurychskie wiedeńskiej „Hakoah" z „Blue Star" zakończyły się tryumfem pierwszej w stosunku 3:2. Mimo gwałtownego wichru okazały obie strony piękną grę. Przed pauzą miała Hakoah zupełną przewagę, uzyskując trzy bramki. Po pauzie udało się Szwajcarom częściowo powetować straty i zdobyć dwie bramki, z tego jedną z rzutu karnego.

Z kraju.

W sprawie ustawy inwalidzkiej. Biuro prasowe ministeryum skarbu stwierdza, że projekt noweli do ustawy inwalidzkiej z d. 18 marca 1921 r. (Dz. Ustaw R. P. 32, poz. 195) ministeryum skarbu przesłało w dniu 21 grudnia 1921 r. do prezydyum rady ministrów. Po przyjęciu tej noweli przez Sejm, ogłoszone będzie niezwłocznie przygotowane już rozporządzenie wykonawcze po uskutecznieniu ewentualnych uzupełnień, stosownie do przyjętych zmian w ustawie. Ażeby jednak aż do ostatecznego załatwienia tej sprawy nie pozostawić inwalidów i ich rodzin bez środków do życia, rada ministrów w d. 17 listopada rb. uchwaliła na wniosek ministra skarbu znaczne podwyższenie pobieranych przez inwalidów poprzednio zaliczek na poczet przypadających im rent. Zaliczki te, wynoszące obecnie u ciężko poszkodowanych inwalidów 75 proc. przypadającego zaopatrzenia, po przyjęciu przygotowanej noweli będą podwyższone jako renta ostateczna tylko o bardzo nieznaczną kwotę.

Wiza niemiecka. W uzupełnieniu wiadomości o podrożeniu wizy niemieckiej, zaznaczamy, że opłata za tę wizę podniesiona została o 100 proc. Obecnie płaci się za wizę z Polski do Niemiec 200 marek niemieckich, a z Niemiec do Polski z powrotem 400 mk. niem.

Podróż Naczelnika Państwa do Piotrkowa. Naczelnik Piłsudski przybywa dnia 7 bm. na uroczystość wojskową 25 pułku piechoty, konsystującego obecnie w Piotrkowie. W towarzystwie Naczelnika mają przybyć: Prezydent ministrów Ponikowski, minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski, szef sztabu generalnego gen. Stanisław Sikorski, adjutant Naczelnika gen. Jacyna i szereg przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Rozwój szkolnictwa powszechnego w Łodzi. Jak wiadomo, w Łodzi istnieje przymus szkolny, który objął obecnie już wszystkie dzieci w wieku szkolnym. Ogółem jest teraz w szkołach powsz. polskich 754 oddziały, w niemieckich 146, w żydowskich 324, razem 1227 oddziałów.

Miarę rozwoju dają cyfry z roku 1914, kiedy w Łodzi istniały 43 szkoły polskie o 112 oddziałach, 22 niemieckie o 77 oddziałach i 3 rosyjskie o 7 oddziałach.

Szkoły w Łodzi mieszczą się przeważnie w budynkach wynajętych, niekiedy bardzo nieodpowiednich. Mimo to jednak stan szkolnictwa w Łodzi przewyższa znacznie Warszawę.

Powrót „general gubernatorów". W skrzyniach, które przybyły z Moskwy z zabranymi Polsce zabytkami i dziełami sztuki, a które zaczęto już otwierać i opróżniać w Zamku warszawskim, znalazły się też — portrety „generał-gubernatorów", malowane na ukaz władz rosyjskich ku „ozdobie" specyalnej sali zamkowej. Podobno skrzynie po wybuchu wojny, wywiezione z Warszawy przez Rosyan, stały dotychczas w Moskwie nierozpakowane i wróciły do zamku z nienaruszonemi pieczęciami carskiemi.

Morderstwo za 300 mk. We wsi Bosin gm. Pas pow. błońskiego w nocy z 30 na 31 z. m. kilku bandytów napadło na dom Kazimierza Bolca, w celach rabunkowych. Nie mogąc znaleźć pieniędzy, poczęli bić niemiłosiernie małżonków Bolców. Pastwili się nad nimi około godziny, co skończyło się zamordowaniem Bolca i zranieniem Bolcowej, która walczy ze śmiercią. Poczem zabrali bandyci znalezione 300 mk, zaprzęgli konia do wozu i odjechali. Następnego dnia nikt o wypadku nie wiedział, dopiero około wieczora ryk bydła zwołał sąsiadów, którzy znaleźli zamordowanego Bolca i pobitą do nieprzytomności Bolcową.

Opróżnianie zamku królewskiego w Warszawie. Większa część biur ministeryum spraw wojskowych, pomieszczonych w zamku królewskim, będzie w połowie przyszłego miesiąca przeniesiona do kamienic przy ul. Mokotowskiej. W miarę opróżniania zamku przez wojskowość postępują też roboty restauracyjne, dzięki którym odsłonięto już szereg zabytków architektonicznych, zamurowanych przez władze rosyjskie.

Tyfus plamisty w poselstwie rosyjskiem w Warszawie. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że radca przedstawicielstwa sowieckiego w Polsce i delegat „Wnisztorga" ks. Oboleński zaniemógł na dur plamisty. Chory korzysta z pomocy lekarskiej i leczy się na miejscu.

—————oo—————

Dział gospodarczy.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Nr. 108 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" z dnia 31 grudnia 1921 r. zawiera między innemi następujące rozporządzenia:

Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 9 grudnia 1921 r., wydane w porozumieniu z ministrem skarbu w sprawie podwyższenia opłat probierczych.

Rozporządzenie ministra skarbu ora ministra przemysłu i handlu z dnia 21 grudnia 1921 r. w przedmiocie przedłużenia ulgi celnej dla masła i sera.

Rozporządzenie ministra aprowizacyi w porozumieniu z ministrem skarbu z dnia 21 grudnia 1921 r. w przedmiocie likwidacyi podległych ministrowi aprowizacyi urzędów.

Rozporządzenie ministra skarbu oraz ministra dzielnicy pruskiej w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości z dnia 29 grudnia 1921 r. w przedmiocie ograniczenia obrotu dewizami i walutami zagranicznemi.

Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 23 grudnia 1921 r. w przedmiocie przedłużenia mocy prawnej patentów na wynalazki oraz świadectw ochronnych na wzory rysunkowe, modele i znaki towarowe, udzielonych na zasadzie poprzednio obowiązujących ustaw.

FINANSE.

Zniesienie cenzury telefonicznej. W swoim czasie, jako środek zapobiegawczy przeciwko szpiegostwu wojennemu, wydane było rozporządzenie, na mocy którego prowadzenie rozmów telefonicznych w językach obcych, niezrozumiałych dla przedstawicieli wojskowej cenzury telegraficznej było zabronione. Wyjątek uczyniono dla kilku języków europejskich, którymi władali cenzorzy. Obecnie powzięto uchwałę, znoszącą te ograniczenia, tak, iż wolno się porozumiewać we wszystkich istniejących językach i narzeczach.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o daninie. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie wykonawcze ministerstwa skarbu do ustawy o daninie. Ministerstwo dąży intenzywnie do najszybszego i najbezboleśniejszego ściągnięcia tej daniny. W tym celu minister skarbu przedsięweźmie objazd najważniejszych miast na prowincyi, aby na miejscu informować się o warunkach najodpowiedniejszego ściągania daniny i w porozumieniu z kierownikami władz skarbowych poczynić właściwe zarządzenia. W ministerstwie pracują także nad obmyśleniem środków celem wciągnięcia banków do współpracy nad zrealizowaniem wpłat daniny.

Falsyfikaty banknotów po 50 k. c. Konsulat czesko-słowacki w Krakowie zwraca uwagę publiczności na kursujące falsyfikaty banknotów po 50 k. c. — do rozpoznania, których podaje następujące szczegóły:

Na stronie przedniej: Papier grubszy, druk, zwłaszcza koło głów z połyskiem, wyrazy obu twarzy (cienie) nikłe, szczególnie w policzku lewym. Kąciki ust niewyraźne. U głowy lewej górna warga obwisła u prawej wargi nabrzm... (murzyńskie), zielony kolor wieńca i stylizowanego liścia lipowego jest ciemniejszy i kreskowanie wyraźniejsze, niż na orginale, gdzie umyślnie jest słabsze, tak samo róże i brunatno czerwone ramki naokoło głów biją w oczy trzema kolorami.

Liczba o sześciu cyfrach (na prawo) drukowana jest u banknotów prawdziwych inaczej, niż czterocyfrowa (na lewo). Falsyfikaty zaś tej różnicy nie mają, liczba czterocyfrowa jest lekko namalowana, sześciocyfrowa zaś głęboko druko wana.

Na stronie drugiej; W monogramie RCH na orginale wyraźnie widać, iż dolna linia litery C wychodzi pod literę R w falsyfikacie odwrotnie.

Znaki wodne na falsyfikatach mają kształt kółka z leżącym krzyżem, są wyraźniejsze dlatego, iż są robione tłuszczem, w oryginale zaś znaki wodne składają się z cienkich konturów podwójnych.

Bankowy urząd ministerstwa skarbu wyznaczył nagrodę dla osób, które pomogą w wyszukaniu fałszerzy.

Kapitał francuski wykupuje fabryki w Polsce. W ostatnich czasach w życiu przemysłowem daje się zauważyć wypieranie kapitału polskiego i niemieckiego przez kapitał francuski. Między innemi fabryki żyrardowskie podobno zostały wykupione przez kapitał francuski.

Także wiele kopalń z zagłębia dąbrowskiego przeszło w ręce francuskie.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Nowa ustawa przemysłowa. Jak donoszą dzienniki warszawskie, ministerstwo przemysłu i handlu wypracowało w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych i spraw wewnętrznych ustawę przemysłową, jednolitą dla całego państwa, która ma wejść w miejsce dotychczas obowiązujących różnorodnych ustaw przemysłowych we wszystkich trzech zaborach.

Ustawa ta została już rozesłaną poszczególnym instytucyom dla zaopiniowania. Zawiera ona także postanowienia przejściowe, które mają umożliwić przejście z praktyki dotychczasowych ustaw do ustawy nowej. Cechą znamienną nowej ustawy jest podciąganie wszelkich przedsiębiorstw zarobkowych, nawet handlowych, pod miano wspólne przemysłu, a dalej tendencya do jaknajwydatniejszego zwolnienia handlu z krępujących go dotąd więzów państwowego koncesyonowania. Liczba przedsiębiorstw, wymagających państwowych koncesyj, ma być ograniczona do minimum.

Pozornie mogłoby się wydawać, że tendencya ograniczenia systemu koncesyjnego jest dla gospodarstwa naszego korzystna. W rzeczywistości jednak oznacza ona wprowadzenie u nas „warszawskiego systemu „domowego" wykształcenia.

Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego. Jak donosi „Przegląd Wieczorny", w Łodzi został utworzony Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego, który ma na celu ułatwienie zbytu zagranicą wyrobów włókienniczych i stworzenie dla przemysłu włókienniczego stałych rynków. Do Związku tego weszli przedstawiciele wszystkich Związków zainteresowanych.

Z giełdy.

Kraków, 4 stycznia.

Na rynku walut zaszły dziś następujące zmiany: dolary straciły 100 punktów, marki niemieckie ¼ punktu, a korony austr. 0·05 p., natomiast korony czeskie zyskały 1 punkt.

Na giełdzie akcyi zaobserwować można ciekawe zjawisko. Z jednej strony ilość obrotów zmalała do minimum, z drugiej zaś strony te papiery, w których dokonano tranzakcyj, doznały po wczorajszej zwyżce dalszej poprawy kursu. I tak zyskał Zieleniewski 150 punktów, Trzebinia maszyny 50 p., Siersza górnicza 200 p.

Giełda krakowska z dn. 4 stycznia 1921 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wypł.		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Tranz.
Dolary St. Zjed.	2700·—	2850·—	2700·—	285[illegible]	[illegible]—
Dol. kanadyjskie	—	—·—	—·—	—	—
Franki franc.	220·—	235	225·—	24[illegible]	—
Franki belgijskie	—	—·—	—·—		—
Franki szwajc.	—	—·—	—·—		—
Funty szterlingi	—	—·—	—·—		—
Marki niemieck	15·—	16·—	15·—	16	15·65
Korony austr.	—·43	—·48	—·43	—·4[illegible]	17—[illegible]
Kor. czesko.-sł.	42·—	44·—	44·50	46	45·50
„ węgierskie	—·—	—·—	—·—	—	—
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—	—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—	—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Floreny holend.	—·—	—·—	—·—	—·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądane	Tranzakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	725·—	775·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600·—	700·	640—650
Handl. Sp. akc. „Impex"	275·—	82[illegible]	
„Polski Glob" I-III em.	900·—	[illegible]	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegiuga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5600·—	6000·—	5750—5900
H. Cegielski, Poznań „ex"	2000·—	2200·—	2050—2075
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1150·—	1450·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	3100·—	3300·—	[illegible]00·—
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	900·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	900·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka" fabryka cementu	7800·—	8200·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	9000·—	9700·—	9700·—
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5500·—	6000·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1700·—	1900·—	
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1125·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5200·—	5400·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wyk.	2500·—	2700·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	

Giełda warszawska z 4 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 2810—2782½, sprzedaż 2782½, kupno 2770. Funty szterlingi 11930—12000, sprzedaż 11950, kupno 11850. Gdańsk (czeki) tranz. 15·50—15·40—15·55—15·30, sprzedaż 15·50, kupno 15. Belgia (czeki) tranz. 223—222. Londyn (czeki) tranz. 12000—11950. Paryż (czeki) tranz. 232—230—231·50. sprzedaż 231·50, kupno 229. Praga (czeki) tranz 44·25—44·75—44·62½. Szwajcarya (czeki) tranz. 570. Wiedeń (czeki) tranz. 49·95—48·25, sprzedaż 48·25, kupno 47·75.

Giełda lwowska z 4 bm.: Ruble carskie setki 250—400, 500-tki 150—180, drobne 100—120—, ruble dumskie tysiączki 30—50, 250-ki 20—40, Kiereuki po 10—15———, Karbowańce 1000-ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 223—233, franki szwajcarskie 535—575, funty szterlingi 11750—12550 dolary amerykańskie 2800—2900, trans. ——, dolary kanadyjskie 2400—2500, marki niemieckie 1000-cki 16·25—16·25, 100-tki 14·25—15·25, drobne 13·25—14·25, lei rumuńskie 500-tki 1900—2200, lei drobne 1800—2000, liry włoskie 125—135, korony czeskie 4300—4500. korony czeskie drobne ————, korony austr. stemplowane 047—053. Dewizy: Londyn 11800—12400, Paryż 225—235, Zurych 535—575, Praga 44·—45·50, Wiedeń 0·47—0·53—, tranz. ——— Berlin 15·25—16·25 N. York 2775—2875, Bukareszt 20—22.

Nakładem ukł. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.